

KOBIETY NA IGRZYSKACH OLIMPIJSKICH

Za kilkanaście dni odbędą się zimowe Igrzyska Olimpijskie w Vancouver, w trakcie których nie zostaną rozegrane skoki narciarskie kobiet, o co od przeszło trzech lat walczą kobiety uprawiające tę dyscyplinę. Międzynarodowy Komitet Olimpijski zagłosował w 2006 roku przeciw włączeniu do programu igrzysk skoków narciarskich kobiet, gdyż, jego zdaniem, nie spełniają one wymogów technicznych dyscypliny olimpijskiej. Jest to jedyna olimpijska dyscyplina sportowa, zarówno w igrzyskach zimowych, jak i letnich, gdzie występuje tego rodzaju dysproporcja. Zawodniczki po wielu protestach postanowiły pozwać decyzję MKOl do kanadyjskiego sądu, argumentując to naruszeniem ich praw, gwarantowanych konstytucyjnie. Pozew przeciwko organizatorom igrzysk złożyło 15 zawodniczek z Kanady, USA i krajów europejskich. Jak stwierdziły, czują się dyskryminowane, ponieważ ich skoki są tak samo popularne jak wiele innych sportów zimowych, które są już w programie. Domagały się przywrócenia tej konkurencji wbrew Międzynarodowemu Komitetowi Olimpijskiemu, jednakże sąd kanadyjski orzekł, iż wybór dyscyplin do olimpijskiego programu leży wyłącznie w gestii MKOl (*Vancouver 2010. Skoki narciarskie kobiet znów w kanadyjskim sądzie* 2009). W przeddzień zimowych igrzysk olimpijskich zatem, w czasie których kobiety sportsmenki po raz kolejny są dyskryminowane, warto przypomnieć historię udziału kobiet w tych, jakże ważnych dla naszych czasów, widowiskach sportowych. Musimy uzmysłowić sobie, jak wiele wysiłku kosztowało poprzednie pokolenia kobiet to, aby współczesne kobiety mogły zawodowo uprawiać sport. Nasze babki przewycięzały męską hegemonię, jednocześnie udowadniając, że nie są eterycznymi nimfami, które zabije lekki wysiłek fizyczny. Niniejszy artykuł ma na celu przedstawienie historii kobiecego sportu od czasów starożytnych aż po współczesność – ma pokazać, jak wiele kobietom udało się wywalczyć. Na końcu artykułu udowodniono, posługując się najbardziej aktualnymi przykładami, że jeszcze sporo jest do zrobienia, gdyż kobiety i kobiecy sport nadal jest dyskryminowany.

W tekście skupiam się na igrzyskach olimpijskich¹ jako najważniejszym wydarzeniu sportowym naszej cywilizacji. W pierwszej części artykułu przedstawię genezę

¹ Historię nowożytnych igrzysk olimpijskich z uwzględnieniem danych statystycznych przytoczono na podstawie materiałów Ruchu Olimpijskiego, zamieszczonych na oficjalnej stronie Olympic Movement: <http://www.olympic.org/en/content/Olympic-Games/All-Past-Olympic-Games/> (stan z 20.10.09).

igrzysk, ich historię i przebieg, a także za pomocą cząstkowych i ubogich danych postaram się opisać sport starożytnych kobiet. W dalszej części przejdę do opisu współczesnych igrzysk olimpijskich, od czasu ich wskrzeszenia w 1894 roku przez barona de Coubertina, do ostatnich XXIX Igrzysk, które odbyły się w Pekinie w 2008 roku. Skupiam się tu na olimpijskim sporcie kobiet, ze szczególnym uwzględnieniem „paszportu płci” – badania, jakiemu przez około 40 lat obowiązkowo były poddawane sportsmenki.

Starożytne igrzyska olimpijskie – historia

Pierwsze igrzyska olimpijskie zostały rozegrane w 776 roku p.n.e. Igrzyska odbywały się w zachodniej części Peloponezu, w Olimpi, nad świętą rzeką Alfejos, u stóp wzgórza Kronos. Według wierzeń starożytnych Greków, początek igrzyskom dali bogowie. Mit głosi, że na początku świata był Chaos. Następnie z otchłani wyłoniła się Gaja, która stworzyła Uranosa. Kronos, najmłodszy syn Gai i Uranosa, pozbawił ojca władzy. Pokonany bóg przepowiedział synowi, że panowanie nad światem odbierze mu jego następca. W obawie przed spełnieniem przepowiedni, Kronos połykał wszystkie swoje dzieci. Rei, żonie Kronosa udało się ocalić tylko Zeusa – ukryła go w grocie Idy na Krecie, a opiekę nad dzieckiem powierzyła demonom boskiego pochodzenia. Gdy Zeus dorósł, stoczył w Olimpi walkę z Kronosem, a po wygranej ustanowił tam igrzyska dla uczczenia swojego triumfu (Porada 1979: 27).

Następne igrzyska miał zorganizować Pelops. Według mitu, Pelops zapragnął poślubić córkę króla Oinomaosa – złotowłosą Hippodameję. Ojciec obiecał oddać jej rękę temu, kto zwycięży go w zawodach rydwanów. Jednocześnie zagroził, że przegranemu utnie głowę. Pelops przystał na te warunki. Przekupił jednak woźnicę królewskiego, aby ten wyjął metalowy gwóźdź z koła królewskiego rydwanu i zastąpił go woskowym. W czasie wyścigu, woskowy „gwóźdź” się stopił, pojazd rozpadł, a król zginął. Wyścig rydwanów odbywał się w miejscu, gdzie potem powstała Olimpia, a Pelops, w podziękowaniu bogom za zwycięstwo i ku czci poległego króla-herosa, ustanowił w Olimpi igrzyska.

Jak głoszą legendy, po śmierci Pelopsa igrzyska olimpijskie zorganizował Herakles, syn Zeusa. Aby zmyć grzech zabójstwa, popełnionego w napadzie szaleństwa, heros, zgodnie z wytyczną wyroczni delfickiej, udał się na służbę do króla Myken, Eurysteusa, który polecił mu wykonać słynnych dwanaście prac. Jedną z tych prac było oczyszczenie olbrzymich stajni króla Augiasza, za co Herakles zażądał zapłaty w postaci części stada koni należących do króla. Król zgodził się na taką zapłatę, gdyż wykonanie tego zadania wydawało mu się niemożliwe. Tymczasem Herakles wykopał rów w ten sposób, aby woda z pobliskiej rzeki płynęła w stronę stajni, a przepływający strumień oczyścił je w kilka godzin. Gdy Augiasz zobaczył czyste stajnie,

odmówił zapłaty. Bardzo to zezłościło herosa, który zwołał swoich ludzi i wyruszył przeciwko wojskom króla Elidy. Po zabiciu Augiasza i podbiciu Elidy Herakles wystawił bogom w podzięcie sześć ołtarzy, a w pobliskiej Olimpii wyprawił wspaniałe igrzyska. Po igrzyskach trafił do domu Ateńczyka Tespiosa, który miał pięćdziesiąt córek cudownej urody. Potomkowie Heraklesa i pięćdziesięciu córek Tespiosa zaludnili świat grecki i od nich, według legendy, wywodzili się wszyscy starożytni zwycięzcy olimpijscy (ibidem: 28).

Kolejne po dłuższej przerwie igrzyska zorganizował Ifitos, chcąc zaradzić kryzysowi, który był spowodowany licznymi wewnętrznymi wojnami w Grecji. Ifitos zwrócił się o radę do wyroczni delfickiej, która dała królowi taką odpowiedź: „chronicie ojczyznę waszą, wstrzymajcie się od wojen, i podtrzymujcie przyjaźń wszystkich Hellenów, kiedy przyjdą na wasze doroczne święta” (Parandowski 1964: 8). O znaczeniu ustanowienia pokoju bożego na czas igrzysk będzie mowa w dalszej części artykułu.

Starożytne igrzyska olimpijskie – przebieg

Same igrzyska miały bardzo ustrukturyzowany przebieg. Na krótki czas przed olimpiadą po miastach greckich chodzili spondoforowie – kapłani olimpijscy, zapowiadający nadchodzące igrzyska. Zaraz po przybyciu do Olimpii zawodnicy udawali się przed posąg Zeusa, składali ofiary bogu, oświadczaali, że przez ostatnie dziesięć miesięcy pilnie trenowali i przysięgali walczyć zgodnie z obowiązującym regulaminem zawodów. Jeśli któryś z zawodników złamałby obietnicę, czekał go okropny los. Oprócz gniewu bożego i hańby wśród ludu, musiał on za karę wystawić brązowy posąg, na którym wyryte było jego nazwisko i wykroczenie. Pomnik ten stawiano obok świątyni Zeusa i oglądali go wszyscy przybyli, dlatego też nieuczciwa walka była dla zawodników najgorszym zachowaniem podczas zawodów.

W pierwszym dniu odbywała się prezentacja olimpijczyków – każde polis miało swojego reprezentanta. Zapalano znicz olimpijski – symbol igrzysk. Drugi dzień igrzysk był poświęcony zmaganiom sportowym młodzieży od 14 do 17 lat. Dopiero trzeciego i czwartego dnia odbywały się zawody najważniejsze, w których uczestniczyli młodzieńcy powyżej 17. roku życia. Początkowo konkurencją olimpijską był tylko bieg na około 200 m. Z czasem doszły jeszcze cztery konkurencje: zapasy, skok w dal, rzut oszczepem oraz rzut dyskiem, tworząc razem pięciobój. W czasie igrzysk rozgrywano również wyścigi wozów zaprzęgowych, była to jednak konkurencja przeznaczona dla arystokracji – najbogatsi manifestowali swoją zamożność, wystawiając nawet siedem zaprzęgów. Sławę w tych wyścigach zdobywał nie tylko koń i woźnica, ale również właściciel zaprzęgu, ponieważ nabycie i wyćwiczenie koni było niezwykle kosztowne i wymagało wiele trudu. Piątego, ostatniego dnia,

nagradzano zwycięzców. Otrzymywali oni z rąk sędziów wieńce laurowe z gałązek drzewa oliwnego, które ceniono w Grecji jak najdroższe klejnoty. Nikt nie śmiał nigdy zerwać sam gałęzi z drzewa, czynił to dopiero wybrany chłopiec piątego dnia igrzysk. Początkowo wieniec był nagrodą czysto symboliczną, z czasem jednak, jako że sportowcy stawali się reprezentantami poszczególnych miast-państw, pojawiło się zawodowstwo. Triumfatorzy byli hojnie nagradzani przez sponsorujące je miasta-państwa. Zwycięzcy stawali się sławni w całej Grecji, stawiano im pomniki, poeci pisali o nich poematy, a po powrocie w rodzinne strony wkraczali do miasta przez wyrwę w murach, specjalnie zrobioną na tę okazję (Łanowski 2000: 148–153).

Cykliczne, organizowane co cztery lata igrzyska miały wielkie znaczenie dla antycznej Grecji. Najsławniejsi zawodnicy mogli przejść do historii i stać się herosami. Jednym z takich zawodników był Eutymos z Lokroi. W Igrzyskach Olimpijskich w 484, 476 i 472 roku p.n.e. wygrywał zawody zapaśnicze. Był on synem cieśli, jednakże w opinii mieszkańców rodzinnego miasta uchodził za potomka rodu powstałego ze związku Heraklesa i pięćdziesięciu córek Tespiosa. Na cokole jego pomnika w Olimpii widnieje inskrypcja: „Eutymos z Lokroi, syn Astyklesa, co wygrał trzykrotnie w Olimpii. Stawia ten pomnik, żeby wielbili go śmiertelnicy” (Miller 2004: 103).

Inną ważną funkcją igrzysk było ustanowienie na czas ich trwania „bożego pokoju”. Według legend, był to wieczysty sojusz zawarty przez trzech władców: Elidy – Ifitosa, Pisy – Klejstenesa i Sparty – Likugrosa. Treść przymierza spisano na spiżowym dysku i złożono w Herejonie, najstarszej świątyni zbudowanej w gaju olimpijskim. Napis na dysku głosił, że Olimpia jest miastem świętym, a kto je pogwałci, wchodząc doń z bronią w ręku, będzie napiętnowany jako świętokradca. Pokój boży zobowiązywał wszystkich Greków do zaniechania zbrojnych zatargów w okresie uroczystości olimpijskich. Uświadamiało to Grekom, że mimo toczących się sporów nadal pozostają jednym ludem, narodem o wspólnych korzeniach, języku, tradycji i kulturze (Porada 1979: 30).

Starożytne igrzyska olimpijskie – kobiety

A co z rolą kobiet w tym jakże doniosłym i ważnym wydarzeniu przed naszą erą? W czasach antycznych domeną greckiej kobiety pozostawały cztery ściany domu rodzinnego, a jej obowiązkiem było dbanie o ognisko domowe oraz wszelkie prace gospodarskie. To mężczyźni zajmowali się ważniejszymi sprawami, takimi jak polityka, teatr czy sport. Przesiewanie mąki, zagniatanie ciasta, wietrzenie pościeli miały być doskonałymi ćwiczeniami, dzięki którym kobieta zyskiwała naturalne, zdrowe piękno (Foucault 2000: 155). Stereotypy dotyczące kobiet umocnił zakaz wstępu na igrzyska olimpijskie, którym objęto wszystkie kobiety w wieku produkcyjnym. Najwyraźniej zakładano, że nie powinny mieć one nic wspólnego ze sportem.

Jak zawsze, bywały jednak wyjątki od reguły. W greckiej mitologii była nim Atalanta. Ojciec bohaterki chciał mieć syna i dlatego wychował ją niczym chłopca, od dzieciństwa przyuczając do polowania, zapasów, biegów. Gdy dorosła, brała udział w łowach na niszczącego uprawy dzika i pierwsza cisnęła w zwierzę oszczepem. Uczestniczyła również w igrzyskach pogrzebowych Peliasa, w czasie których mocowała się z Peleusem, ojcem Achillesa. Na licznych malowidłach Atalanta była przedstawiana w otoczeniu rekwizytów typowych dla tematyki sportowej, na przykład z kilofem do przekopywania ziemi na skoczni. Mit głosi, że ojciec Atalanty, mimo jej sprzeciwu, bardzo chciał ją wydać za mąż. Żeby do tego nie dopuścić, Atalanta ogłosiła, że wyjdzie za tego, kto zwycięży ją w biegu, natomiast wszystkich pokonanych zabije. Znalazło się sporo kandydatów gotowych stanąć do zawodów, jednakże nie było mężczyzny, który potrafiłby z nią wygrać, aż do momentu, gdy do zawodów stanął młodzieniec szalenie zakochany w Atalancie – Melanion. Przed wyścigiem modlił się on, prosząc o pomoc Afrodytę, patronkę zakochanych. Jego prośby zostały wysłuchane i zostały mu подарowane trzy złote jabłka, które rzucał na pobocze bieżni za każdym razem, gdy wydawało się, że Atalanta go prześcignie. Zaciekawiona biegaczka zwalniała, schylała się, żeby je podnieść, i tak została pokonana.

Najpopularniejszy mit o sportsmence-kobiecie narzuca jej na koniec stereotypowo kobiece zachowanie – choć Atalanta była w stanie rywalizować z mężczyznami na sportowym gruncie, to tak naprawdę była „prawdziwą” kobietą, łasą na błyskotki.

Historia zanotowała także przypadek Kyniski ze Sparty, pierwszej z olimpijskich triumfatek, która wygrała w wyścigu zaprzęgów, mimo że sama nie brała udziału w gonitwie. Jednakże, jako że konie należały do niej, mogła wystawić w świątyni Zeusa swój posąg z inskrypcją: „Moi przodkowie, ojciec i bracia byli królami Sparty. Kyniska, zwyciężczyni wyścigu rydwanów zaprzężonych w szybko nogie rumaki, wystawia ten posąg. Zaświadczam, że jestem jedyną kobietą, która zdobyła wieniec” (Miller 2004: 147). Inne kobiety poszły w ślady „pierwszej olimpijki” i również wystawiały rydwany w wyścigach, jednakże nadal nie było kobiet, które brałyby czynny udział w olimpiadach.

Omawiając problem sportu kobiet w czasach antycznych, warto skupić się na Sparcie, w której ćwiczenia fizyczne stanowiły podstawę wychowania zarówno chłopców, jak i dziewcząt. Spartańskie kobiety były znane w całym greckim świecie z powodu swojej względnie dużej wolności. Dziewczynki do siódmego roku życia pozostawały pod opieką matki i opiekunki, wolne od wszelkich obowiązków, następnie oddawano je pod opiekę państwa, które dbało o to, by cała ich dalsza edukacja przygotowała je do funkcji macierzyńskiej. Spartanki mogły posiadać własną ziemię, córki dziedziczyły, tak jak chłopcy, połowę majątku, który otrzymywały po ślubie (Martin 1998: 91). Kobiety w Sparcie nie musiały zajmować się domem, od

prac domowych miały służbę. Miały za to dbać o swoją formę fizyczną – uprawiały gimnastykę, biegi, ćwiczyły się w rzucie dyskiem, a nawet w zapasach, gdyż uważano, że z krzepkich rodziców rodzi się silniejsze potomstwo. „Same kobiety zaś, będące w pełni sił, mogły spokojnie rodzić, łatwo i dobrze znosząc ból” (Miller 2004: 147). Nacisk na posiadanie potomstwa był tak duży, że kobieta mająca niepełnego męża mogła mieć dziecko z innym wybranym przez siebie mężczyzną. Warto zauważyć, że w Sparcie podkreślano dobry wpływ ćwiczeń fizycznych na obie płci i ich zdolności prokreacyjne, nie zgadzano się zaś na współzawodnictwo pomiędzy mężczyznami a kobietami. Kobiety miały swoje własne zawody sportowe – na przykład zawody na cześć Hery, odbywające się w Olimpii. Trzeba jednak pamiętać, że w utworach literackich zachowanych do naszych czasów kobiety spartańskie określane są jako *phaino-merides* (ibidem: 149) – odstawiające kolana – i są uosobieniem swobody obyczajów. Spartanka-sportsmenka była kobietą niegodną szacunku; nie była prawdziwą kobietą.

Pozostałe źródła dotyczące udziału kobiet w sporcie są, w porównaniu z mnogością świadectw dotyczących sportu męskiego, bardzo ubogie i fragmentaryczne. W tym miejscu warto zacytować fragment książki Stephena G. Millera:

Problem z wiarygodnością źródeł pisanych, dotyczących sportu kobiet w antycznej Grecji trwa po dziś dzień. Od 1987 roku, gdy zacząłem prowadzić zajęcia z atletyki greckiej, śledzę doniesienia w dziale sportowym „San Francisco Chronicle” i sprawdzam, ile miejsca poświęca się różnym zagadnieniom. Poniższych obliczeń dokonałem w dniach, gdy mój wykład dotyczył kobiecych konkurencji sportowych: 16 października 1987, 23 października 1989, 26 października 1990, 30 października 1992, 18 marca 1994, 30 października 1995, 28 października 1966, 25 października 2000, 26 października 2001 i 29 października 2003. Po przeliczeniu danych ze wszystkich lat średnia powierzchnia drukowanego tekstu mierzona w centymetrach kwadratowych dla poszczególnych zagadnień w ujęciu procentowym wyglądała następująco: reklamy 29,36%, wyścigi konne 5,04%, konkurencje męskie 64,10%, konkurencje kobiece 1,49%. Jeżeli za 2000 lat jedynymi źródłami dotyczącymi sportu będą gazety, do jakich wniosków dojdą historycy, którym przyjdzie określić znaczenie dzisiejszego współzawodnictwa sportowego kobiet? (ibidem: 87).

Nowożytne igrzyska olimpijskie

W erze nowożytnej idea igrzysk olimpijskich została wskrzeszona przez barona Pierre’a de Coubertina. Głównie dzięki jego ofiarnej działalności doszło w czerwcu 1894 roku w Paryżu do zwołania Kongresu dla Wskrzeszenia Igrzysk Olimpijskich, w czasie którego pełnił on funkcję sekretarza generalnego. Dnia 23 czerwca uroczystie proklamowano przywrócenie Igrzysk Olimpijskich, mających charakter międzynarodowy, powołano również do życia Międzynarodowy Komitet Olimpijski (MKOl), organizację czuwającą nad prawidłowym przebiegiem i rozwojem igrzysk. De Coubertin, który przez 26 lat stał na czele MKOl, był autorem podstawowych zasad neoolimpizmu. Zgodnie z jego koncepcją, igrzyska miały się stać manifestacją wol-

ności jednostki i potępiać wszelkie przejawy dyskryminacji. Wyrazem jednej z podstawowych zasad doktryny olimpijskiej stało się hasło: *all nations – all games* (Porada 1979: 87), głoszące zasady uniwersalizmu i egalitaryzmu sportu. *All nations* oznaczało, że igrzyska mają być dostępne dla sportowców ze wszystkich krajów, bez względu na ich przynależność narodową, rasę, poglądy polityczne czy wyznanie religijne. *All games* symbolizowało fakt, że wszystkie dyscypliny sportowe w programie olimpiad powinny być reprezentowane na równych prawach. Baron de Coubertin uważał, że igrzyska olimpijskie powinny przede wszystkim służyć „umocnieniu pokoju między narodami, stawać się źródłem przyjaźni między sportowcami wszystkich krajów, a same zawody winny być areną szlachetnego współzawodnictwa” (ibidem: 87).

Nowożytnie igrzyska olimpijskie – kobiety

Współcześnie spotyka się kobiety we wszystkich dziedzinach życia społecznego – polityce, gospodarce, armii i sporcie. Jednakże walka, jaką kobiety musiały stoczyć o dostęp do areny olimpijskiej, była bardzo długa, ciężka i pełna ofiar. Igrzyska olimpijskie stworzyli mężczyźni dla mężczyzn, dla ukazania swojej siły i odwagi. Baron de Coubertin, wskrzeszając ideę nowożytnych igrzysk olimpijskich, podtrzymał embargo na udział kobiet w tym najważniejszym wydarzeniu sportowym. Uważał on, że organizowanie zawodów olimpijskich z udziałem kobiet byłoby pogwałceniem głównych idei starożytnych igrzysk, i „płci pięknej” wyznaczał role czysto dekoracyjne. Miały one stanowić piękne tło dla atletyki męskiej i brać udział tylko w nagradzaniu sukcesów sportowych (Krawczyk 1973: 79). Hasło *all nations – all games* odnosiło się więc do prawa udziału w olimpiadach wszystkich ludzi bez względu na kolor skóry czy pochodzenie, ale nie bez względu na płeć.

Pierwsza połowa XX wieku to z jednej strony okopywanie się teoretyków i praktyków sportu na stanowiskach niechętnych uczestnictwu kobiet w sporcie, a z drugiej – nieustanne ataki kobiet na zajęte przez mężczyzn pozycje i ciągłe próby udowodnienia, jak ważne jest dla nich uprawianie sportu. Teresa Socha w swojej książce przytacza opracowany w 1922 roku raport zespołu ekspertów Królewskiej Akademii Nauk w Londynie „O cielesnym wychowaniu dziewcząt”, w którym podawano wiele argumentów przeciwko uczestnictwu kobiet w sporcie (Socha 2002: 56). Raport ten wywarł wpływ na opinię środowiska sportowego, dając mu do rąk wygodne argumenty przeciwko uchyleniu ograniczeń w dostępie kobiet do uprawiania różnych dyscyplin. W 1921 roku angielska federacja zabroniła piłkarkom gry na obiektach klubów ligi zawodowej, motywując oficjalnie decyzję „głębokim przekonaniem, iż piłka nożna jest dyscypliną dla kobiet nieodpowiednią i nie powinno się ich zachęcać do jej uprawiania” (ibidem: 60). W Polsce wybitny teoretyk kultury fizycznej Eugeniusz Piasecki pisał: „rekordem i mistrzostwem kobiety jest macierzyństwo. Wychowanie

fizycznie niewieście zaś, z tego punktu widzenia, otrzymuje swój cel główny: przygotowanie dziewczęcia i kobiety do jak najlepszego pokonania tego wielkiego i wyniosłego wysiłku” (Krawczyk 1973: 91).

Pierwsze igrzyska olimpijskie nowej ery (*olympic movement*), które odbyły się w Atenach w 1896 roku, były wydarzeniem wyłącznie męskim. Startowało w nich 241 zawodników z 14 państw; najwięcej reprezentantów mieli Niemcy, Grecja, Francja i Wielka Brytania. Rozegrano 43 konkurencje, a pierwszym złotym medalistą igrzysk po 1500 latach został Amerykanin James Connolly.

Kolejne igrzyska odbyły się pod egidą Paryskiej Wystawy Powszechnej i trwały od 14 maja do 28 października 1900 roku. Wzięło w nich udział 997 zawodników (w tym 22 kobiety) z 24 państw. Zawodnicy startowali w 95 konkurencjach, które rozciągnięto na pięć miesięcy, co spowodowało bardzo dużo kłopotów organizacyjnych, a niektórzy zawodnicy nie wiedzieli nawet, że biorą udział w II Igrzyskach Olimpijskich. Pierwszą w dziejach olimpiad kobiecą konkurencją był mecz krykieta, rozegrany pomiędzy panią Brohy i panną Ohnier. Organizatorzy odnieśli korzyści z wprowadzenia dwóch imprez kobiecych, które miały liczną widownię: tenisa i golfa. W obydwu tych kategoriach uczestniczyło po sześć zawodniczek. Pierwszą kobietą, która zdobyła złoty medal olimpijski, była angielska tenisistka Charlotte Cooper. Turniej golfowy wygrała Amerykanka Margaret Ives Abbott, lecz Międzynarodowy Komitet Olimpijski (MKOl) zignorował te wydarzenia.

III Igrzyska Olimpijskie odbyły się w St. Louis w 1904 roku; wzięło w nich udział 651 zawodników, rozegrano 91 konkurencji. Z powodu bardzo wysokich kosztów oceanicznych podróży w olimpiadzie występowali głównie Amerykanie. Jedynym sportem dla kobiet było łucznictwo. W zmaganiach uczestniczyło osiem kobiet – same Amerykanki. Podczas tych igrzysk odbył się pokaz boksu kobiecego, który został wygwizdany przez widownię.

IV Igrzyska Olimpijskie miały miejsce w Londynie w 1908 roku. Przed olimpiadą brytyjskie sufrażystki wystosowały apel do organizatorów z ostrzeżeniem, że jeżeli (MKOl) nie dopuści do zawodów kobiet, ich organizacja przerwie zmagania. Groźba zadziałała – w tych zawodach wzięło udział 37 kobiet z czterech krajów, jednakże przy liczbie 1971 mężczyzn z 22 krajów było to niewielkie zwycięstwo. Kobiety startowały w następujących konkurencjach: tenis, łucznictwo, łyżwiarstwo figurowe. Mimo walk i starań sufrażystek baron de Coubertin nie został przekonany do udziału kobiet w sporcie. Po tych igrzyskach napisał: „niepraktyczna, nieciekawa i nie obawiamy się wymówić tego słowa, niewłaściwa – oto jaka byłaby naszym zdaniem kobieca półolimpiada” (ibidem: 92).

Na V Igrzyska Olimpijskie do Sztokholmu w 1912 roku dziesięć krajów wysłało 48 kobiet, które znowu w porównaniu z 2407 mężczyznami z 28 krajów nie stanowiły licznej grupy. Tylko dwie dyscypliny sportowe stały otworem dla kobiet: tenis i pływanie. Włączenie kobiecego pływania do programu wywołało sporo zamieszania.

nia. Amerykański Komitet Olimpijski nie zgadzał się na udział kobiet w zawodach, w których nie mogły one startować w długich spódnicach. Solidaryzując się z pływaczkami, gry odmówiły tenisistki. Wobec tego Amerykański Komitet Olimpijski odesłał wszystkie panie do domu.

Ustosunkowując się do tego wydarzenia, Pierre de Coubertin oznajmił, że problem udziału kobiet w igrzyskach zostanie ostatecznie rozstrzygnięty podczas Kongresu Paryskiego w 1914 roku. Jednakże dopiero w 1919 roku MKOI opublikował decyzję, zgodnie z którą kobiety zostały dopuszczone do igrzysk olimpijskich. Ich udział ograniczono jednak do dwóch dyscyplin: tenisa i pływania.

VII Igrzyska Olimpijskie rozegrane zostały w Antwerpii w 1920 roku. Wzięło w nich udział 2626 zawodników (w tym 65 kobiet) z 29 krajów; rozegrano 154 konkurencje. Kobiety nadal, zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami, mogły występować tylko w dwóch konkurencjach. Gwiazdą zawodów została Ethelda Bleibtrey, która wygrała wszystkie pływackie konkurencje, ustanawiając przy tym nowe rekordy świata.

Ignorowanie wysiłków kobiet w sporcie olimpijskim i uniemożliwianie im startowania w większej liczbie konkurencji zmobilizowało kobiety do utworzenia Międzynarodowej Sportowej Federacji Kobiet (IWFS), która powstała w Paryżu w 1921 roku. Jej założycielką i prezeską została Francuzka, Alice Milliat. Z inicjatywy członkiń Federacji w 1922 zorganizowano w Paryżu I Kobięce Igrzyska Olimpijskie, które miały być alternatywą dla „oficjalnych” olimpiad. Pierwsza kobieca olimpiada okazała się bardzo dużym organizacyjnym sukcesem – 20 tys. widzów oglądało porównujące zawody, w czasie których ustanowiono 18 nowych rekordów świata. Następne zawody odbyły się w 1926 roku w Göteborgu – pod patronatem rodziny królewskiej kobiece reprezentacje z 10 państw po raz kolejny biły lekkoatletyczne rekordy. Duża popularność kobiecych zawodów i ich coraz większy prestiż doprowadziły w 1936 roku do przejęcia przez MKOI i IAAF (Międzynarodowe Stowarzyszenie Federacji Lekkoatletycznych) kontroli nad IWFS. MKOI zgodził się na umieszczenie kobiecej lekkoatletyki w programie igrzysk, uznał także wszystkie rekordy i nagrody przyznane przez swój kobiecy odpowiednik.

VIII Igrzyska Olimpijskie miały miejsce w Paryżu w 1924 roku. W zawodach brało udział 3089 zawodników z 44 krajów, w tym 135 kobiet. Do programu dyscyplin kobiecych wprowadzono szermierkę; lekkoatletyka pozostała domeną mężczyzn.

IX Igrzyska Olimpijskie odbyły się w Amsterdamie w 1928 roku. Uczestniczyło w nich 2883 zawodników z 46 krajów. 293 uczestniczki, dzięki działalności IWFS, mogły występować w następujących konkurencjach: gimnastyka, pływanie, szermierka, skok w dal, rzut dyskiem, bieg na 100 i 800 m. Zawody przebiegały bez problemu – kobiety zdobywały medale i ustanawiały nowe rekordy świata aż do biegu na 800 m, w czasie którego na oczach tysięcy widzów uczestniczki zaczęły mdleć i wycofywać się. Zwycięzczyni biegu, Niemka Caryatid Radke, przez kilka tygodni dochodziła do zdrowia w szpitalu.

Wykorzystując to jako pretekst, następca barona de Coubertin, hrabia Baillet-Latour, wykreślił bieg kobiet na 800 m z listy dyscyplin olimpijskich, ale z obawy przed protestem IWFS nie odważył się na likwidację wszystkich kobiecych konkurencji lekkoatletycznych.

X Igrzyska Olimpijskie zostały rozegrane w Los Angeles w 1932 roku. Brało w nich udział 1332 zawodników (126 kobiet) z 37 krajów; przewidziano 117 konkurencji. Kobiety uczestniczyły w zawodach lekkoatletycznych z wyłączeniem biegu na 800 m.

Druga wojna światowa przerwała czteroletni cykl olimpiad. Jednocześnie po wojnie sport kobiet przestał już budzić takie kontrowersje, dzięki czemu wzrastała liczba startujących w nich pań; tworzone również coraz więcej kobiecych konkurencji. Pierwsze igrzyska po wojnie odbyły się w 1948 roku w Londynie. Gwiazdą tych zawodów była Dunka Fanny Blankers-Koen, która zdobyła w konkurencjach lekkoatletycznych trzy złote medale indywidualne i jeden w sztafecie. Program tych igrzysk został rozszerzony o zawody kajakowe dla kobiet. Podczas igrzysk w Helsinkach rozszerzono gimnastykę kobiet o pięć konkurencji. W 1960 roku powrócił wyścig na 800 m kobiet; w Tokio w 1964 roku wprowadzono do igrzysk siatkówkę.

XIX Igrzyska Olimpijskie, które miały miejsce w 1968 roku w Meksyku, przyniosły z sobą dwa ważne wydarzenia: po raz pierwszy kobieta zapaliła znicz olimpijski i po raz pierwszy przeprowadzono testy płci. W Montrealu do programu igrzysk włączono wioślarstwo, piłkę ręczną i koszykówkę kobiet. W Barcelonie w 1992 roku zawodnicy startowali w 30 dyscyplinach, a zawodniczki w 21. W Atlancie obchodzono 100. rocznicę igrzysk olimpijskich. Rozegrano wtedy pokazowy turniej piłki nożnej kobiet, w którym wzięło udział osiem zespołów. W 2000 roku w Sydney odbyły się uroczystości związane z 100. rocznicą udziału kobiet w igrzyskach olimpijskich. Kobiety startowały wówczas po raz pierwszy w pięcioboju nowoczesnym, taekwondo, triathlonie oraz podnoszeniu ciężarów. W 2004 roku, w trakcie XXVIII Igrzysk Olimpijskich w Atenach, kobiety po raz pierwszy startowały w zapasach, a w 2008 roku w Pekinie rozgrywane były dwie nowe konkurencje: bieg kobiet na 3000 m z przeszkodami oraz pływanie na otwartym akwenie na dystansie 10 000 m kobiet i mężczyzn.

Paszport płci

W drugiej połowie XX wieku wynaleziono nowe metody niedopuszczania kobiet do określonych dyscyplin sportowych, znacznie bardziej wyrafinowane (a przede wszystkim bardziej skuteczne) niż sprzeciw działaczy Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego. Wprowadzono paszport płci – kobiety biorące udział w wysokiej rangi zawodach sportowych musiały udowodnić, że naprawdę są kobietami. Pierwsze

wątpliwości zgłoszono w stosunku do płci Mildred Didrikson, zdobywczyni dwóch złotych i jednego srebrnego medalu podczas igrzysk w Los Angeles w 1932 roku. Zastrzeżenie budziła też płć Amerykanki Heleny Stephens, zdobywczyni złotego medalu w biegu na 100 m (Parisotto 2008). Późniejsze badanie nie wykazało jednak u niej obecności cech męskich.

Problem identyfikacji płci kobiet w sporcie zaczął narastać po drugiej wojnie światowej – udział kobiet w igrzyskach olimpijskich był coraz szerszy i bardziej znaczący, a ich liczba zaczęła dorównywać liczbie mężczyzn. Od igrzysk olimpijskich w Rzymie w 1960 roku, w których uczestniczyło już 610 kobiet, Międzynarodowa Federacja Lekkiej Atletyki zaczęła szukać metod eliminujących z dyscyplin kobiecych osoby o niepewnej płci. Kwestionowano sukcesy radzieckich lekkoatletek, wielokrotnych medalistek, sióstr Iriny i Tamary Press, które łącznie ustanowiły 23 rekordy świata. Media sugerowały, że ich sukcesy wynikały z tego, że naprawdę były one mężczyznami. Wskazywano na zarost, dobrze wykształcone jabłka Adama oraz męski typ umięśnienia. Pośrednio potwierdzeniem zasadności tych podejrzeń mogło być to, że po wprowadzeniu testów płci obie zawodniczki nie pojawiły się już na żadnych zawodach sportowych. Prawdopodobnie jednak ich wspaniałe osiągnięcia były raczej wynikiem podawania dużych dawek testosteronu niż wrodzonych cech płci męskiej.

Zakaz stosowania steroidów anaboliczno-androgennych wprowadził MKOl dopiero dziewięć lat później. Wraz z pierwszymi przekazami telewizyjnymi z igrzysk olimpijskich i wzrostem zainteresowania widowiskiem sportowym nasiliła się presja na uregulowanie sprawy identyfikacji płci. W 1966 roku Międzynarodowa Federacja Lekkiej Atletyki podczas Mistrzostw Europy w Budapeszcie przeprowadziła badanie płci na podstawie oglądu zewnętrznych narządów płciowych u wszystkich uczestniczek: musiały one stanąć nago przed kobiecym zespołem lekarzy. Mary Peters, wielokrotna medalistka igrzysk olimpijskich, w swojej autobiografii napisała, że badania te były najbardziej upokarzającymi momentami jej życia (Vines 1993). W 1968 roku pojawiły się pierwsze przepisy dotyczące identyfikacji płci zawodniczek i tzw. paszporty płci kobiecej (Stephenson 1996), wydawane początkowo jako wynik badania ginekologicznego, a następnie na podstawie wymazów ze śluzówki jamy ustnej. U kobiet szukano tzw. ciała Barra. Komórki kobiet zawierają ciała Barra, zaś u mężczyzn (o kariotypie 46XY) takich ciałek nie stwierdza się. Potwierdzenie płci miało nastąpić w drodze analizy pełnego kariotypu, później uzupełnionej badaniem obecności długiego ramienia męskiego chromosomu Y w komórkach, przeprowadzanym w mikroskopie fluorescencyjnym. Później test rozszerzono o badania łańcuchowej reakcji polimerazowej (*Polymerase Chain Reaction*, PCR), wykrywającej obecność DNA genu SRY (*sex-determining region Y gene*) (Genel 2000), występującego wyłącznie u mężczyzn. Warto tu wspomnieć, że od początku zasadność wprowadzenia tego testu była kwestionowana przez towarzystwa naukowe genetyków, endokrynologów oraz przedstawicieli innych nauk medycznych.

Po wprowadzeniu testów chromatyny płciowej X jako zasadniczego i jedyne­go kryterium oceny płci podczas Pucharu Europy w Kijowie w 1967 roku pojawiły się krzywdzące dyskwalifikacje. Pierwszą ich ofiarą była wybitna polska sprinterka Ewa Kłobukowska. Georg Facius, członek roboczej grupy antydopingowej, w artykule pod tytułem *The Major Medical Blunder of the Twentieth Century* twierdzi, że sześć­o­so­bo­wa komisja analizująca przypadek Kłobukowskiej stwierdziła mozaikowość chromosomów: pewne grupy komórek miały o jeden chromosom za dużo (XXY), a inne były prawidłowe (układ XX). Brak atestu na kobiecość wystarczył do dyskwalifikacji Polki i wykreślenia w 1970 roku wszystkich jej osiągnięć z księgi rekordów. Obecnie decyzję tę uznaje się za poważny błąd, co udowadnia w swym artykule Facius. Kłobukowska miała rzadką chorobę genetyczną – mozaicyzm, który w żaden sposób nie wpływał na jej „kobiecość”. Mimo nowych faktów ani IAAF, ani MKOl do tej pory nie przeprosił ani nie zrehabilitował olimpijki (Facius 2008).

Na podstawie paszportu płci w ciągu ponad 20 lat zdyskwalifikowano 364 atletki między 16. a 29. rokiem życia. Szok, wstyd i publiczne potępienie często powodowały, iż zawodniczki popadały w ciężkie stany depresji; zdarzały się też próby samobójcze. Mary Patino, która w trakcie Uniwersjady w Kobe w Japonii w 1985 roku po badaniu płci została usunięta z ekipy hiszpańskiej, tracąc stypendium naukowe, jako pierwsza oficjalnie wystąpiła przeciw tej decyzji (Socha 2002: 64). Przekonała ona Komisję Medyczną MKOl, że tzw. zespół niewrażliwości na androgeny nie zwiększał jej przewagi nad innymi zawodniczkami i odzyskała prawo startu w zawodach. Mimo to Patino nie wróciła już do wyczynowego uprawiania sportu. W 1996 roku przed Igrzyskami Olimpijskimi w Atlancie Komisja Medyczna MKOl przeprowadziła pełny test chromatyny u 3387 uczestniczek, stwierdzając osiem przypadków pozytywnych. Wszystkie zostały następnie uznane za fałszywie dodatnie, a zawodniczki dopuszczono do udziału w zawodach. W 1992 roku Międzynarodowa Federacja Lekkiej Atletyki, a w 1999 roku Komisja Medyczna MKOl zawiesiły stosowaną przez ponad 30 lat procedurę weryfikacji płci i anulowały obowiązek posiadania tzw. paszportu płci.

Nic jednak, nawet upokarzające paszporty płci, nie było w stanie zniechęcić kobiet do uprawiania sportu. Ich determinacja była i jest pod tym względem zdumiewająca. Ale i efekty, do których doszły, są imponujące. Liczne stereotypy przełamane zostały ciężką pracą. Jak zauważa Teresa Socha, obecnie, w pierwszej dekadzie XXI wieku, sport kobiet stanowi realną, ponad 40% rzeczywistość światowego sportu, a udział kobiet w sukcesach sportowych wielu krajów, w tym takich światowych potęg, jak USA, Rosja czy Chiny, jest coraz bardziej znaczący (Socha 2002: 78).

Warto dodać, iż decyzje Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego od ponad 20 lat, od dnia wyboru na prezydenta Komitetu Juana Antonia Samarancha, zmierzają wyraźnie do ilościowego zrównania programu olimpijskiego kobiet i mężczyzn. Samaranch za swój najważniejszy cel uznał rozwój kobiecego sportu, deklarując, że

uczyni wszystko, by XXI wiek stał się jego erą. Międzynarodowy Komitet Olimpijski stara się dziś zachowywać „polityczną poprawność” – przy rozpatrywaniu wniosków o uznanie za olimpijskie nowych dyscyplin sportu analizuje się je pod kątem dostępności dla kobiet.

Ostatnie wydarzenia pokazują jednak, że MKOl nie stosuje się do swoich własnych zaleceń. W marcu 2008 roku odmówiono zgody na dopisanie kobiecych skoków narciarskich do listy dyscyplin olimpijskich. Decyzja była tłumaczona zbyt małą liczbą osób uprawiających ten sport, jednakże słowa Gianfranco Kaspera, przewodniczącego Międzynarodowej Federacji Narciarskiej, który stwierdził, że „skoki z wysokości około dwóch metrów kilkaset razy rocznie są niezdrowe dla kobiet z medycznego punktu widzenia” (Daszkiewicz 2008) każą się zastanowić, czy na pewno w sporcie dąży się do równouprawnienia. Niepokojący jest również powrót IAAF do jakże wątpliwych i upokarzających badań płci zawodniczek. Podczas lekkoatletycznych Mistrzostw Świata w 2009 roku w Berlinie nastolatka Caster Semenya, zwyciężczyni biegu na 800 m, stała się bohaterką, lub, jak niektórzy twierdzili, bohaterem mistrzostw. W czasie finałowego biegu pobiła rekord świata o ponad dwie sekundy, jednakże nie jej sukces, a męska budowa ciała stała się największym przedmiotem zainteresowania mediów i IAAF. Od razu podjęto decyzję o przeprowadzeniu „śledztwa” w sprawie jej płci, a sędziowie przed finałowym biegiem oznajmili jej, że jeśli wygra, a badania potwierdzą, że dla sportu nie jest kobietą, medal zostanie jej odebrany. Publiczna wiwisekcja zawodniczki trwała kilka miesięcy; wyszło na jaw, że w ramach badań robiono zdjęcia intymnych części jej ciała, podczas gdy zawodniczka miała nogi w strzemionach (*Caster Semenya poniżana podczas badań* 2009). Cały ten szum spowodował, że Caster na jakiś czas postanowiła nie startować w zawodach, a jej zły stan psychiczny stał się na tyle poważny, że zdecydowała się poprosić o pomoc psychologa (*Caster Semenya jest pod opieką psychologów* 2009). Przykład ten po raz kolejny pokazuje, jak złą i szkodliwą praktyką jest paszport płci, przede wszystkim z tego powodu, że wyniki badań są nieprecyzyjne, niejasne, często sprzeczne z sobą, a co najważniejsze – upokarzające. Doniesienia prasy o wyniku testu Caster zmieniały się co tydzień, by w końcu stwierdzić, że badania zleczone przez IAAF potwierdziły, iż jest ona kobietą (o czym od początku „afery” przekonywała najbliższa rodzina biegaczki). Zawodniczka już zapowiedziała, że cała ta procedura weryfikacji jej kobiecości była dla niej upokarzająca i ma zamiar pozwać IAAF do sądu i walczyć o 120 mln dolarów odszkodowania za spekulowanie, czy nie jest przypadkiem mężczyzną (*Caster Semenya będzie domagać się milionowych odszkodowań* 2009). Można mieć tylko nadzieję, że ten „najświeższy” przypadek, który po raz kolejny udowodnił, że paszport płci to dyskryminująca kobiety praktyka, spowoduje, że gdy podczas następnych zawodów umięśniona zawodniczka pobije rekord świata, władze MKOl i IAAF nie będą chciały badać, czy to przypadkiem nie przebrany mężczyzna.

Bibliografia

- Caster Semenya będzie domagać się milionowych odszkodowań 2009. „Gazeta Wyborcza” z dnia 28 grudnia. Za: http://www.sport.pl/lekkoatletyka/1,64989,7403102,Caster_Semenya_będzie_domagac_sie_milionowych_odszkodowan.html (stan z 13.01.2010).
- Caster Semenya jest pod opieką psychologów. 2009. „Gazeta Wyborcza” z dnia 14 września. Za: http://www.sport.pl/lekkoatletyka/1,64989,7036093,Caster_Semenya_jest_pod_opieką_psychologow.html (stan z 13.01.2010).
- Caster Semenya ponizana podczas badań. 2009. „Gazeta Wyborcza” z dnia 16 września. Za: http://www.sport.pl/lekkoatletyka/1,64989,7046521,Caster_Semenya_ponizana_podczas_badan.html (stan z 13.01.2010).
- Daszkiewicz, M. 2008. *Kobiety chcą medali olimpijskich w skokach narciarskich*. „Dziennik” z dnia 26 lutego. Za: http://www.dziennik.pl/sport/article130006/Kobiety_chca_medali_olimpijskich_w_skokach_narciarskich.html (stan z 13.01.2010).
- Facius, G.M. 2008. *The Major Medical Blunder of the Twentieth Century*. Za: <http://www.playthegame.org/knowledge-bank/articles/the-major-medical-blunder-of-the-twentieth-century-1090.html> (stan z 13.01.2010).
- Foucault, M. 2000. *Historia seksualności*, tłum. B. Banasiak. Warszawa: Czytelnik.
- Genel, M. 2000. *Gender Verification No More?* „Medscape Women’s Health” 5 (3). Za: <http://www.medscape.com/Medscape/WomensHealth/journal/2000/v05.n03/wh7218.gene/wh7218> (stan z 13.01.2010).
- Krawczyk, Z. (red.). 1973. *Sport w społeczeństwie współczesnym: praca zbiorowa*. Warszawa: PWN.
- Łanowski, J. 2000. *Święte igrzyska olimpijskie*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.
- Miller, S.G. 2004. *Starożytni olimpijczycy. Sportowe życie antycznej Grecji*, tłum. I. Żółtowska. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Martin, T.M. 1998. *Starożytna Grecja*, tłum. T. Derda. Warszawa: Prószyński i S-ka.
- Parandowski, J. 1964. *Dysk olimpijski*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Parisotto, R. 2008. *How Cheating Athletes Beat the Dope Testers*. Za: http://www.sportingo.com/sports/a2575_How-cheating-athletes-beat-dope (stan z 13.01.2010).
- Porada, Z. 1979. *Starożytne i nowożytne Igrzyska Olimpijskie*. Kraków: Krajowa Agencja Wydawnicza.
- Socha, T. 2002. *Sport kobiet*. Warszawa: Centralny Ośrodek Sportu.
- Stephenson, J. 1996. *Female Olympians’ Sex Tests Outmoded*. „Journal of the American Medical Association (JAMA)”, vol. 276, no. 3, s. 177–178.
- Vancouver 2010. *Skoki narciarskie kobiet znów w kanadyjskim sądzie*. 2009. „Gazeta Wyborcza” z dnia 1 grudnia. Za: http://www.sport.pl/skoki/1,65075,7321101,Vancouver_2010_Skoki_narciarskie_kobiet_znow_w_kanadyjskim.html (stan z 13.01.2010).
- Vines, G. 1992. *Last Olympics for the Sex Test?* „New Scientist” 1828, s. 39–42.